

Strony internetowe czeka rewolucja

Data publikacji: 18.12.2014 19:15

Jeszcze około pół roku zostało, by dostosować swoją stronę do wymogów WCAG 2.0. Co to takiego i kto musi wprowadzić zmiany?

□

Już wkrótce, na mocy [rozporządzenia Rady Ministrów z 2012 roku](#), wszystkie strony prowadzone przez podmioty realizujące zadania publiczne będą musiały dostosować się do wymagań Web Content Accessibility Guidelines (WCAG 2.0 / ISO/IEC 40500:2012).

Co to znaczy w praktyce?

Ano - strony miejskie, powiatowe, strony instytucji publicznych do połowy 2015 roku muszą wprowadzić szereg zmian w swoich serwisach. Zmian, które mają uczynić stronę dostępną dla osób zagrożonych wykluczeniem, np. niewidomych, niesłyszących, słabowidzących czy osób starszych.

Kogo to dotyczy?

Dostępne mają być wszystkie strony administracji publicznej oraz strony innych podmiotów realizujących zadania publiczne bez względu na ich formę prawną. **Takim podmiotem może być np. fundacja, stowarzyszenie, kościół, firma a nawet osoba fizyczna.** Liczy się to, czy podmiot do realizacji zadań publicznych wykorzystał środki publiczne – samorządowe, rządowe lub z funduszy unijnych. – **Właściwie oznacza to, że swój serwis dostosować muszą między innymi przedszkola, dentyści, niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej na kontraktach z NFZ, strony publicznych placówek kulturalnych, punkty informacji turystycznej i wiele innych podmiotów** – tłumaczy Wojciech Tatka, Prezes Agencji Interaktywnej OPTIMAL IT, która projektuje dostępne serwisy lub pomaga dostosować już istniejące.

Co właściwie trzeba zmieniać i dlaczego?

Osoba pełnosprawna nie zwraca uwagi a szereg niedogodności, które dla niepełnosprawnego użytkownika są „nie do przeskoczenia”. Dla pełnosprawnego internauty np. zmieniający się automatycznie baner może być ewentualnie jedynie irytujący, niewidomemu może zaś uniemożliwić normalne korzystanie ze strony (gdyż, co parę sekund, kiedy ładuje się nowy baner, jego program sczytujący ekran będzie czytał informację o banerze, zamiast treści, jakie użytkownika na stronie interesują). - **By uczynić strony bardziej dostępne trzeba m.in. zastosować możliwość powiększania czcionek, umieścić różne wersje kontrastowe, dać możliwość audiodeskrypcji, opisać tekstem każdy element graficzny (np. zdjęcie, przycisk, baner) itd. To wiele pracy, szczególnie, jeśli na stronie mamy dużo materiałów** – zauważa właściciel agencji Optimal IT.

Jak wygląda sytuacja?

Nie najlepiej. Z 200 stron internetowych należących do instytucji publicznych i organizacji pozarządowych żadna w 2012 roku nie spełniała nawet 50 proc. podstawowych wymagań dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Przez dwa lata niewiele się zmieniło: - **Większość stron, nawet tych, które powinny być szczególnie wrażliwe na potrzeby niepełnosprawnych pacjentów (np. szpitale, lekarze, kliniki) jest niedostępnych dla takich użytkowników. Strony, które w pełni spełniają wymogi WCAG 2.0 na poziomie AA można w powiecie policzyć na palcach jednej ręki** – zauważa Wojciech Tatka.

Pisaliśmy:

[Realizujesz zadania publiczne? Sprawdź, co musisz zmienić](#)

[Strona do... posłuchania](#)

Natasza Gorzołka